

Nie lękajcie się! – Homilia dla dorosłych

Przeżywamy dziś Dzień Papieski, którego hasło wraca do tak bardzo znanych słów św. Jana Pawła II z homilii wygłoszonej 22 października 1978 roku podczas Mszy św. na rozpoczęcie pontyfikatu. Bardziej dorośli z nas pamiętają tamten dzień i tamtą atmosferę. Nieco młodszy, z pewnością mieli okazję, by niejednokrotnie słuchać tych słów.

Przypomnijmy fragment tamtej homilii:

„Dziś nowy biskup Rzymu rozpoczyna uroczyste sprawowanie swego urzędu i misję Piotrową. W tym właśnie Mieście Piotr zakończył, wypełnił posłannictwo powierzone przez Pana. Pan zwrócił się do niego mówiąc: "Kiedy byłeś młody, przepasywałeś się i chodziłeś dokąd chciałeś, lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a kto inny cię przepasze i poprowadzi tam, dokąd ty nie zechcesz" (Jan 21,18).

I Piotr przybył do Rzymu! Cóż skierowało go i doprowadziło do tego Miasta, w serce rzymskiego Imperium, jak nie posłuszeństwo wobec posłannictwa otrzymanego od Pana? ...

Na rzymską Stolicę Piotra wstępuje dzisiaj biskup, który nie jest rzymianinem. Biskup, który jest synem Polski. Ale z tą chwilą i on staje się rzymianinem. Tak, rzymianinem! Także dlatego, że jest synem narodu, którego historia od zarania dziejów i którego tysiącletnia tradycja naznaczone są żywą, mocną, nigdy nie przerwana, przeżyta i głęboką więzią ze Stolicą Piotrową. Narodu, który tej Stolicy pozostał zawsze wierny...

Nowy następca Piotra na Stolicy rzymskiej wznosi dzisiaj gorącą, pokorną, ufną modlitwę: "Spraw, Chryste, bym mógł stać się i pozostać sługą Twojej słodkiej władzy, sługą Twojej władzy, która nie przemija, spraw, abym mógł być sługą, sługą twoich sług. Bracia i Siostry, nie bójcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzę, pomóżcie Papieżowi i wszystkim tym, którzy pragną służyć Chrystusowi, służyć człowiekowi i całej ludzkości.

Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi.

Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!".

Jan Paweł II, papież „zza żelaznej kurtyny” doskonale wiedział, jak drzwi dla Chrystusa były zamykane w państwach komunistycznych. Ale wiedział także i doskonale to rozumiał, że i w krajach niby wolnego Zachodu, drzwi dla Chrystusa są coraz bardziej zamykane.

Zrozumienie tego faktu Jan Paweł II wyraził potem w dokumencie „Centesimo annus” (setna rocznica), encyklice społecznej ogłoszonej 1 maja 1991 roku w 100. rocznicą encykliki Leona XIII „Rerum novarum”, będącej fundamentem katolickiej nauki społecznej. 30 lat temu te słowa Jana Pawła II dla wielu z nas brzmiały jakoś niezrozumiale, a on był prorokiem, który widział niebezpieczeństwa, które dziś są tak oczywiste i wielu napawają lękiem.

„Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w Państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Wymaga ona spełnienia koniecznych warunków, jakich wymaga promocja zarówno poszczególnych osób, przez wychowanie i formację w duchu prawdziwych ideałów, jak i „podmiotowości” społeczeństwa, przez tworzenie struktur uczestnictwa oraz współodpowiedzialności. Dziś zwykło się twierdzić, że filozofią i postawą odpowiadającą demokratycznym formom polityki są agnostycyzm i sceptyczny relatywizm, ci zaś, którzy żywią przekonanie, że znają prawdę, i zdecydowanie za nią idą, nie są, z demokratycznego punktu widzenia, godni zaufania, nie godzą się bowiem z tym, że o prawdzie decyduje większość, czy też, że prawda się zmienia w zależności od zmiennej równowagi politycznej. W związku z tym należy zauważyć, że w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia

sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamufLOWany totalitaryzm.

Kościół nie zamyka bynajmniej oczu na niebezpieczeństwo fanatyzmu czy fundamentalizmu tych ludzi, którzy w imię ideologii uważającej się za naukową albo religijną czują się uprawnieni do narzucania innym własnej koncepcji prawdy i dobra. Prawda chrześcijańska do tej kategorii nie należy. Nie będąc ideologią, wiara chrześcijańska nie sądzi, by mogła ująć w sztywny schemat tak bardzo różnorodną rzeczywistość społeczno-polityczną i uznaje, że życie ludzkie w historii realizuje się na różne sposoby, które bynajmniej nie są doskonałe. Tak więc metodą Kościoła jest poszanowanie wolności przy niezmiennym uznawaniu transcendentnej godności osoby ludzkiej” (CA, 46).

Drodzy Bracia i Siostry!

Kolejny Dzień Papieski jest okazją i zachętą do przypominania osoby, nauczania i dorobku papieża Polaka. „Nie lękajcie się!” – sens hasła tegorocznego Dnia Papieskiego wyjaśniał kard. Kazimierz Nycz: „Trzeba tego pontyfikatu bardzo owocnego, wspaniałego, wielkiego i ważnego dla świata i Kościoła uczyć. I to chcemy czynić także poprzez Dzień Papieski”. »Nie lękajcie się!« - Były to jedne z pierwszych słów, z którymi wyszedł do ludzi 22 października 1978 roku Jan Paweł II. Nie lękajcie się – powiedział światu. Nie lękajcie się – powiedział Kościołowi. Nie lękajcie się – powiedział krajom oddzielonym wówczas od reszty Europy murem. I nie lękajcie się – powiedział nam, Polakom. Dziś także pod wieloma względami, ludzie boją się Chrystusa, przede wszystkim boją się, że im zabierze wolność, że dając przykazania, po to, aby człowiek mógł być szczęśliwy już tu na ziemi, pozbawi ich wolności, dlatego papież mówi: Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi”.

Odwagi dodaje nam dziś czytany fragment Listu do Hebrajczyków. Autor zapewnia: „Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny”. To słowo, o czym mówi pierwsze czytanie, daje zrozumienie, ducha Mądrości i jest taką wartością, że autor Księgi wyznaje: „Ocenilem ją wyżej nad berła i trony i w zestawieniu z nią za nic uznałem bogactwa”.

I w tym wszystkim Pan Jezus z dzisiejszej Ewangelii poucza załęcznionych uczniów: „U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe”.

Nie lękajcie się to nie tylko słowa homilii św. Jana Pawła II, ale to wezwanie, którym przesiąknięta jest cała Biblia. Apel, by się nie lękać czy nie bać pojawia się na kartach Starego i Nowego Testamentu ponad 120 razy. Przywołajmy niektóre z nich.

Po raz pierwszy w Nowym Testamencie są to słowa anioła, skierowane do św. Józefa, patrona tego roku: „Oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: »Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło«”.

Ale bardzo ciekawy jest tekst, w którym apel „nie lękaj się” pojawia się w ogóle po raz pierwszy w całym Piśmie św. To Księga Rodzaju i historia Hagar, a zarazem mniej chlubna karta z życia Sary, żony Abrahama. Spróbujmy ją przypomnieć i opowiedzieć „własnymi słowami”. Hagar była niewolnicą nieplodnej Sary. W tamtej kulturze i czasach nieplodność była traktowana jako wyraz Bożej kary. By temu zaradzić, istniał taki zwyczaj, że niewolnica zachodziła w ciążę z mężem swej pani i rodziła dziecko na jej łono. Wówczas prawnie pani stawała się matką. Hagar urodziła Sarze Izmaela. Ale po kilkunastu latach sama Sara urodziła syna, Izaaka i wówczas zaczęła być przykra dla Hagar i Izmaela. Doszło do tego, że została wyprawiona na pustynię, choć Pan Bóg zapewnił Abrahama, że nie opuści Hagar i Izmaela. I oto są na pustyni sami, w miejscu groźnym, z ludzkiej perspektywy właściwie wydani na pewną śmierć. Zacytujmy Księgę Rodzaju: „Bóg usłyszał jęk chłopca i Anioł Boży zawołał na Hagar z nieba: »Cóż ci to, Hagar? Nie lękaj się, bo usłyszał Bóg jęk chłopca tam leżącego«”. Izmael dorósł. Matka znalazła mu żonę w rodzinnym Egipcie i stał się protoplastą Nabatejczyków. Świat arabski upatruje w nim swego praojca.

Cudne są te fragmenty biblijnych Psalmów:

„W Bogu uwielbiam Jego słowo, Bogu ufam, nie będę się lękał: cóż może mi uczynić człowiek?” (Ps 56,5)

„Pan jest ze mną, nie lękam się: cóż mi może zrobić człowiek?” (Ps 118,6)

A to dwa pouczenia prorockie zapisane w Księdze Izajasza:

„Tak mówi Pan, Bóg Zastępów: »Ludu mój, co mieszkasz na Syjonie, nie lękaj się Asyrii, która cię różgą uderza i bicz swój na ciebie podnosi, wzorem Egiptu«” (Iz 10,24).

„Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacniam cię, jeszcze i wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą” (Iz 41,10).

I może jeszcze ten fragment opisu powołania proroka Jeremiasza:

„Ty zaś przepasz swoje biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi” (Jr 1,17).

I może jeszcze niektóre teksty z Nowego Testamentu:

„A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: »Wstańcie, nie lękajcie się!«” – napisał św. Mateusz w scenie przemienienia Pana Jezusa (Mt 17,7).

„Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” – to pouczenie Pana Jezusa z Ewangelii wg św. Łukasza” (Łk 12,32).

I wreszcie ten fragment Księgi Apokalipsy, list do wspólnoty uczniów Pana Jezusa w Smyrnie: „Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście próbie zostali poddani, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia” (Ap 2,10).

I wracając do papieskich słów z dnia inauguracji pontyfikatu, które i dzisiaj są dla nas dodaniem odwagi, warto zwrócić uwagę na to, że Pismo św. także zachęca do lęku i bojaźni. Ale jest to zawsze bojaźń Pana Boga.

Tak o tym uczy biblijny autor Księgi Mądrości:

„Bojaźń Pańska to chwała i chluba,
wesele i korona radosnego uniesienia.

Bojaźń Pańska zadawała serca,
daje wesele, radość i długie życie.

Temu, kto się Pana boi, dobrze będzie na końcu,
a w dniu swej śmierci będzie błogosławiony.”

Początkiem mądrości jest bojaźń Pana” (Mdr 1,11-14a)

Myślę, że doskonałym komentarzem do tych słów było odważne życie Jana Pawła II pełne bojaźni Pańskiej, a także jego odchodzenie do Domu Ojca na oczach całego świata.

Moi drodzy, nie zapomnijmy wesprzeć modlitwą i ofiarami pieniężnymi wyjątkowego pomnika św. Jana Pawła II – zdolnej młodzieży, która korzysta, rozwijając swe talenty, z Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia.